

Sygn. akt I Ca 166/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku Ł. Z.

z udziałem K. W.

o ustalenie miejsca pobytu małoletniego

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 14 marca 2019 roku, sygnatura akt III Nsm558/18

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. przyznać adwokat M. B. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych

brutto, którą nakazać wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Sygn. akt I Ca 166/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 14 marca 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt III Nsm 558/18, Sąd Rejonowy w Wieluniu ustalił, iż każdorazowym miejscem zamieszkania małoletniego N. Z., urodzonego (...) w K. będzie miejsce zamieszkania jego ojca Ł. Z.; ustalając, iż koszty postępowania ponoszą zainteresowani w zakresie dotychczas przez nich wydatkowanym.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach w wnioskach:

Wyrokiem z 22 marca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I1C 562/09 Sąd Okręgowy w Sieradzu orzekł rozwód zainteresowanych i wykonywanie władzy rodzicielskiej nad ich małoletnim synem N. Z. powierzył uczestniczce

K. W., poddając ją nadzorowi kuratora sądowego i ograniczając władzę rodzicielską wnioskodawcy Ł. Z. do współdecydowania w sprawach wyboru szkoły, zawodu, sposobu leczenia i spędzania czasu wolnego.

Od początku wykonywania władzy rodzicielskiej uczestniczka posiadała opinię osoby niestabilnej, naiwnej, otaczała się niewłaściwymi osobami, często zmieniała partnerów, nie podejmowała zatrudnienia, utrzymywała się wyłącznie z pomocy społecznej i alimentów na rzecz syna, zmieniała miejsca zamieszkania, między innymi z uwagi na zadłużenie z tytułu nieopłacania czynszu, albo przyjmowała do swojego mieszkania osoby, które miały problemy mieszkaniowe.

W 2014 r. małoletni zamieszkał z dziadkami ojczystymi i pozostawał pod ich opieką. Powodem takiego stanu rzeczy był fakt, iż uczestniczka wyszła za mąż za W. W.. Wraz z mężem nadużywała alkoholu i nie miała stałego miejsca zamieszkania. Wnioskodawca nie miał wówczas warunków lokalowych, by przyjąć syna - mieszkał ze swoją partnerką M. W. i wraz z nią wychowywał czwórkę jej dzieci, zajmując lokal o powierzchni 30 m². Cały czas utrzymywał jednak kontakty z małoletnim iłożył na jego utrzymanie, był zaangażowany w rozwój i wychowanie syna, dbał, by syn miał kontakty z matką, dbał o jego edukację.

W tym czasie uczestniczka zobowiązała się pisemnie, w ramach uzgodnień z wnioskodawcą, ustabilizować swoją sytuację życiową i mieszkaniową, a przez ten czas powierzyć wnioskodawcy opiekę prawną nad małoletnim.

W następstwie tych wydarzeń wnioskodawca wystąpił do Sądu Rejonowego w Kępnie o zmianę orzeczenia w zakresie władzy rodzicielskiej i postępowanie to toczyło się pod sygn. akt III Nsm 195/14.

W trakcie postępowania sądowego uczestniczka wraz ze swoim mężem wynajęła mieszkanie w G. (jeden pokój oraz kuchnię i łazienkę do generalnego remontu, bez podstawowego wyposażenia). Mąż uczestniczki, po kilku miesiącach pozostawania bez pracy, wyjechał do Holandii, uczestniczka była objęta pomocą socjalną. Uczestniczka deklarowała zmianę swojego zachowania, żałowała wcześniej podjętych decyzji i ostatecznie wnioskodawca cofnął wniosek, a postępowanie w zakresie władzy rodzicielskiej zostało prawomocnie umorzone.

Małoletni po zakończeniu postępowania sądowego zamieszkał z uczestniczką i jej mężem w O. gm. G.. Informacje ze środowiska, uzyskane przez kuratora sprawującego nadzór wskazywały, iż uczestniczka jest niewydolna wychowawczo, warunki bytowe rodziny są bardzo złe, a ponadto mąż uczestniczki nadal nadużywa alkoholu.

Uczestniczka urodziła kolejne dziecko. Rodzinie przyznano asystenta rodziny i z czasem sytuacja rodzinna ulegała stopniowej stabilizacji. Małoletni miał zapewnione właściwe warunki bytowe, uczestniczka dbała o edukację syna, kontaktowała się ze szkołą, kiedy pojawiały się problemy z nauką, czy konflikty rówieśnicze, dbała o leczenie małoletniego. Niepokój budziło jednak zachowanie męża uczestniczki, który nadużywał alkoholu, nie miał stałego zatrudnienia (uczestniczka w ogóle nie pracowała), był agresywny, w domu były interwencje policji. Ponadto mąż uczestniczki został osadzony w zakładzie karnym celem odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności.

W kwietniu 2017 r. uczestniczka wraz z mężem ponownie zmienili miejsce zamieszkania (właściciel posesji wypowiedział im najem). Rodzina przeprowadziła się do lokalu obejmującego pokój, kuchnię i łazienkę.

W kwietniu 2018 r. doszło do sytuacji, w której mąż uczestniczki, będąc pod wpływem alkoholu, agresywnie zachowywał się wobec niej i małoletniego N.. Uderzył małoletniego w głowę, a uczestniczkę, która stanęła w obronie syna, wykręcił rękę i ta doznała urazu. Mąż uczestniczki poniżał małoletniego, wyśmiewał jego nadwagę, wypominał jedzenie. Interweniował policja, a małoletni został zabrany przez wnioskodawcę do jego miejsca zamieszkania. Mąż uczestniczki został zatrzymany. Małoletni przez pewien okres (ponad dwa tygodnie) przebywał u wnioskodawcy. Mąż uczestniczki w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego został objęty środkiem zapobiegawczym w postaci zakazu zbliżania się do rodziny. Zakaz ten jednak złamał i zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności (do czerwca 2019 r.). Małoletni wrócił pod opiekę uczestniczki. Ta jednak w okresie kiedy mąż przebywał w areszcie weszła w nowy związek konkubencki z osobą nadużywającą alkoholu.

Na początku grudnia 2018 r. uczestniczka ponownie zmieniła miejsce zamieszkania - przeprowadziła się do S.. Małoletni po raz kolejny zmienił szkołę i decyzja ta była odbierana przez niego negatywnie.

Obecnie uczestniczka wynajmuje mieszkanie składające się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki (pomieszczenia do remontu, pokoje ogrzewane „kozą”, bez ciepłej wody). W dalszym ciągu spotyka się z partnerem, który nadużywa alkoholu, choć z nim nie mieszka. Partner uczestniczki odwiedza ją, przynosząc alkohol (głównie postaci piwa) i spożywa w jej miejscu zamieszkania. Budzi to niezadowolenie małoletniego, przy czym małoletni zaprzecza, by matka również spożywała przyniesiony alkohol.

Małoletni ma kłopoty z nauką. Obecnie nadrabia zaległości edukacyjne z asystentem rodziny, który współpracuje z rodziną uczestniczki. Uczestniczka interesuje się edukacją syna, kontaktuje się ze szkołą.

Od czasu rozwodu wnioskodawca ma stały i regularny kontakt z synem. Małoletni bardzo lubi jeździć do ojca, ma z nim dobre relacje, podobnie jak z rodziną partnerki wnioskodawcy. Partnerka wnioskodawcy, z którą Ł. Z. pozostaje w związku od 9 lat, wspiera wnioskodawcę w zakresie złożonego wniosku. Ojciec przez cały czas był i jest zaangażowany w sprawy małoletniego - interesuje się jego zdrowiem, edukacją. Wielokrotnie w sytuacjach kryzysowych oferował pomoc i sprawował nad małoletnim opiekę. Małoletni sygnalizuje ojcu, że po zakończeniu kontaktu nie chce wracać do domu, za każdym razem pyta, kiedy ojciec po niego znów przyjedzie.

Wnioskodawca polepszył swoje warunki lokalowe. Obecnie zajmuje mieszkanie, w którym znajdują się 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Małoletni ma wydzielone miejsce do snu, wypoczynku, odrabiania lekcji. Z pokoju tego korzysta, kiedy przebywa u wnioskodawcy na kontaktach. W mieszkaniu tym, oprócz dzieci partnerki wnioskodawcy, zamieszkuje również mąż jednej z córek z małoletnim dzieckiem. Rodzina pozostaje w dobrych relacjach, nie pozostaje w zainteresowaniu Policji, mieszkanie jest zadbane, czyste. Ojciec podczas pobytu syna stosuje się do zalecanej dla małoletniego diety.

Wnioskodawca nie ma problemów z nadużywaniem alkoholu, od lat posiada stałe zatrudnienie - obecnie zarabia 2 200 złotych brutto. Cieszy się dobrą opinią w środowisku, podobnie jak jego partnerka i jej rodzina. Partnerka wnioskodawcy również jest czynna zawodowo.

Małoletni nie jest związany emocjonalnie ze swoją siostrą. Nie tęskni za nią, gdy przebywa na kontaktach u ojca. Ma za to bardzo dobry kontakt z synami partnerki wnioskodawcy. Małoletni chce mieszkać u ojca, wolę tę wyraża od dawna.

N. Z. jest dzieckiem w normie intelektualnej, można wykluczyć u niego upośledzenie umysłowe. Ma zachowaną zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Podczas przesłuchania nie wykazywał tendencji do fantazjowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego w przedstawionych okolicznościach wniosek Ł. Z. zasługiwał na uwzględnienie, a podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 106 k.r.o.

Sąd pierwszej przeanalizował funkcjonowanie zainteresowanych w zakresie wykonywania władzy nad małoletnim na przestrzeni lat. Przez ten czas uczestniczka wykazywała ogromne deficyty opiekuńcze i wychowawcze, ciągle zmieniała miejsce zamieszkania (tym samym małoletni nie miał zapewnionego stabilnego zaplecza domowego, zmieniał placówki edukacyjne), otaczała się osobami o złej reputacji (spotykała się z nimi lub zamieszkiwała), popadała w kłopoty finansowe (nigdy nie podjęła stałego zatrudnienia), utrzymywała się z pomocy socjalnej i alimentów na rzecz syna, w swoich działaniach rodzicielskich wymagała ciągłej pomocy i nadzoru kuratora lub asystenta rodziny. Choć tej pomocy nie unikała i współpracowała z służbami, to jednak nie wyciągała odpowiednich wniosków ma przyszłość i nie dążyła do usamodzielnienia rodzicielskiego. Wysłała za mąż za mężczyznę, który alkoholizował się, stosował wobec niej, ale również małoletniego, przemoc fizyczną i psychiczną. Środowisko małoletniego destrukcyjnie wpływało na jego rozwój (był czas, kiedy popadał w konflikty rówieśnicze), sprzyjało jego demoralizacji, a przede wszystkim nie zapewniało mu ochrony i stabilności. Małoletni przez to chętnie przebywał u ojca, który tę stabilność i ochronę gwarantował. Mimo ograniczenia władzy rodzicielskiej ojca do współdecydowania o istotnych sprawach małoletniego, to właśnie ojciec zapewniał małoletniemu opiekę w sytuacjach kryzysowych (kiedy uczestniczka z mężem spożywali

alkohol, kiedy pozostawali bezdomni, wreszcie kiedy mąż uczestniczki znęcał się nad małoletnim, za co obecnie odbywa karę pozbawienia wolności).

Sytuacje kryzysowe powracały. Eskalację uzyskały w kwietniu 2018 r., gdy mąż uczestniczki pobił ją i małoletniego. Dla chłopca ta sytuacja była traumatyczna, do tej pory czuje obawę przed tym, co będzie, jak mąż uczestniczki opuści zakład karny. Kiedy jej mąż został osadzony w zakładzie karnym, uczestniczka weszła w związek partnerski z kolejnym mężczyzną, który nadużywa alkoholu i jest znany organom sądowym. Fakt ten stanowił dla wnioskodawcy impuls do złożenia wniosku w tej sprawie. W odpowiedzi na to uczestniczka znów podjęła działania zmierzające do rehabilitacji jej osoby - przeprowadziła się do bardziej komfortowego dla dzieci mieszkania, rozstała z konkubentem (choć tylko pozornie, bo ten w dalszym ciągu przychodzi do uczestniczki i notabene w obecności dzieci spożywa alkohol). Choć na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy uczestniczka w istocie poczyniła progres w ramach swojego funkcjonowania rodzicielskiego (oprócz wyżej wskazanych działań zaczęła przywiązywać wagę do edukacji syna, jego leczenia, dbania o dom), to Sąd żywił obawę, że działanie to może znów być przejściowe. Uczestniczka w dalszym ciągu otacza się osobami, które nie sprzyjają jej prawidłowemu funkcjonowaniu, jest podatna na wpływy, nie podejmuje pracy (z pewnością odczuwalny dla niej będzie brak alimentów na syna, czy dodatków rodzinnych). Nie ma krytycznego wglądu w swoje zachowanie, mimo kilkuletniej pomocy ze strony różnego rodzaju organów pomocowych. Małoletni zaś potrzebuje stabilizacji i funkcjonowania w spokojnej rodzinie. Zdaniem Sądu stabilizację tę jest w stanie zapewnić małoletniemu ojciec.

Wnioskodawca ma bardzo dobry kontakt z synem. Małoletni cieszy się na spotkania z ojcem, ubolewa, gdy musi wracać do matki. Lubi spędzać czas z ojcem i jego rodziną. Konsekwentnie sygnalizuje ojcu, że chce z nim zamieszkać. Funkcjonowanie rodzicielskie uczestnika nie budzi żadnych zastrzeżeń. Od lat pozostaje w związku z partnerskim z M. W., z którą wspólnie wychowuje jej małoletnie dzieci. Dzieci partnerki wnioskodawcy lubią małoletniego (z wzajemnością). Obecnie wnioskodawca jest w stanie zagwarantować małoletniemu podstawowe warunki bytowe (choć niewątpliwie przy tak licznej rodzinie warunki te należy uznać za skromne). Partnerka wspiera wnioskodawcę w jego działaniach w zakresie przejęcia pieczy nad małoletnim, wyraża się o małoletnim ciepło i pochlebnie. Jest rozeznana w potrzebach chłopca. Oboje z wnioskodawcą są zainteresowani edukacją chłopca, dbają o przestrzeganie diety małoletniego, o jego zdrowie (zapewnienie opieki okulistycznej). Ojciec wykazał się dużą dojrzałością gwarantując, że gdyby Sąd zdecydował przychylić się do jego wniosku, to do końca roku szkolnego będzie odwoził małoletniego do szkoły, do której chłopiec obecnie uczęszcza i zapewnić stały kontakt z matką.

Na zakończenie Sąd Rejonowy podkreślił, że bardzo ważną przesłanką, którą brał pod uwagę procedując w niniejszej sprawie, było dobro małoletniego i wyrażone przez niego zdanie na temat tego, z którym rodzicem chce mieszkać.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 2. postanowienia - na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Uczestniczka postępowania K. W. wniosła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego uchylenie.

Poniosła, że dba o syna. Małoletni jest dobrze odżywiony i nie sprawia problemów wychowawczych, jest inteligentny i grzeczny. Tymczasem konkubina wnioskodawcy ma pięcioro dzieci. Jej małoletnia córka urodziła dziecko, a syn pali papierosy, „kradnie po sklepach” i „ma sprawy sądowe i kuratora”. W rodzinie występuje alkohol i jest to rodzina patologiczna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy podkreślić, że skarżąca nie zakwestionowała skutecznie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Znajdują one podstawę w przeprowadzonych dowodach. W świetle zaś tych ustaleń, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, wydane orzeczenie jawi się jako w pełni prawidłowe.

Szereg okoliczności ustalonych zostało w oparciu o obiektywny nieosobowy materiał dowodowy, także zgromadzony w aktach Opm 22/15 i Nsm 195/14 Sądu Rejonowego w Kępnie, w szczególności o składane na przestrzeni lat sprawozdania kuratora sądowego, a także o wysłuchanie małoletniego.

Podnoszone zaś przez apelującą okoliczności nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonych dowodach i stanowią jedynie jej subiektywną relację. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca nie ma problemów z nadużywaniem alkoholu. Cieszy się dobrą opinią w środowisku, podobnie jak jego partnerka i jej rodzina. Fakt, że jedna z córek partnerki wnioskodawcy urodziła dziecko, będąc jeszcze osobą małoletnią, czy że jeden z jej synów sprawia problemy wychowawcze i wchodzi w konflikt z prawem, nie oznacza, że dzieci wychowują się w rodzinie patologicznej.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, bezwzględną zasadą jest, że w każdej sprawie dotyczącej małoletniego, sąd winien kierować się przede wszystkim jego dobrem. Przy czym dobro to nie przejawia się wyłącznie w subiektywnym potencjalnym odczuciu rodzica lub dziecka, a musi być ono brane pod rozwagę poprzez pryzmat wszelkich okoliczności związanych z funkcjonowaniem w rodzinie i społeczeństwie.

Co najistotniejsze, w sprawach dotyczących osoby dziecka wysłuchanie go, a jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala, uwzględnienie w miarę możliwości jego rozsądnych życzeń jest obowiązkiem sądu (art. 216¹ § 2 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji wysłuchał dziecko w obecności psychologa, a następnie - na podstawie zachowania małoletniego i przekazanych przez nie treści, w kontekście określonych okoliczności sprawy - stwierdził, że istnieją podstawy do uwzględnienia jego zdania i życzeń.

Małoletni w rozmowie z sędzią wyraźnie wskazał, że ma bardzo dobre relacje z ojcem, jego partnerką i jej rodziną i chciałby zamieszkać z wnioskodawcą. Zawsze chętnie przebywał u ojca, cieszy się na spotkania z ojcem, ubolewa, gdy musi wracać do matki.

Sprawą podstawową jest zapewnienie dziecku stabilnego i bezpiecznego środowiska.

Mając na uwadze dotychczasowy sposób funkcjonowania skarżącej, Sąd Rejonowy zasadnie skonstatował, że takiego środowiska uczestniczka postępowania synowi nie zapewnia. Chłopiec zmuszony był przeżywać liczne stresujące sytuacje związane ze zmianami miejsca zamieszkania i zachowaniami partnerów matki. Okoliczności te natomiast skarżąca całkowicie pomija.

Wnioskodawca ma bardzo dobry kontakt z synem. Jego funkcjonowanie rodzicielskie nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Mimo ograniczenia jego władzy rodzicielskiej do współdecydowania o istotnych sprawach małoletniego, to właśnie ojciec zapewniał małoletniemu opiekę w sytuacjach kryzysowych (kiedy uczestniczka z mężem spożywali alkohol, kiedy pozostawali bezdomni, wreszcie kiedy mąż uczestniczki znęcał się nad małoletnim, za co obecnie odbywa karę pozbawienia wolności).

Podsumowując, należy w pełni podzieli wniosek Sądu Rejonowego, że zasadny jest wybór wnioskodawcy jako opiekuna pierwszoplanowego małoletniego N., a to z uwagi na fakt, iż dziecko wyraziło wolę zamieszkania u ojca, którą co do zasady Sąd winien uszanować, a wnioskodawca daje lepszą gwarancję zapewnienia dziecku właściwych warunków funkcjonowania.

W świetle powyższego, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.